Sobota, Bogaty

nigdy nie trafiłem za kraty
street – nie dorobiłem się na tym
chata i taczka jest na raty
ale przestaje żyć na raty
dlatego, że jestem bogaty!
skur*** jestem już bogaty
niewielu jest tu tak bogatych
bez papieru jestem bogaty
masz, celuj, bo jestem bogaty!

stąpam po ziemi to z uziemieniem git
choć idę ulica to nie ten sam street
nie ufam nadziei, w chu* mam wstyd
szacunek kibicom mej drogi na szczyt
ze sobą mam kontakt nawet przez wi-fi
choć bankowe konta naprawdę są fit
Sobota wciąż flow ma, bo rozkochał bit
następnych wyglądam platynowych płyt

i choć wybiórczą mam pamięć
to znam swoją twórczość na pamięć
z tą chu* lądujesz już w spamie
hejtują, dziękuje za pamięć!
napisane, będzie nagrane
a słowo znów ciałem się stanie
kamienie na szaniec zebrane,
więc dziś zdobędziemy bramę, zamek
zrobię klip
przeładowanie to napad
nie jestem bandytą wyważam drzwi
otwieraj łeb, nie musisz tam tkwić
złe dalej nie śpi, gdy ty dalej śpisz
luzuje pieści, nie musze się bić
twój narożnik rzuca ręcznik na ring

nigdy nie trafiłem za kraty
street – nie dorobiłem się na tym
chata i taczka jest na raty
ale przestaje żyć na raty
dlatego, że jestem bogaty!
skur*** jestem już bogaty
niewielu jest tu tak bogatych
bez papieru jestem bogaty
masz, celuj, bo jestem bogaty!

pobudka, dziś przebudzenie
dzień dobry, witaj - mi mówi natchnienie
z podwórka krzyczą: Sobota na scenę!
cokolwiek nie zrobię, wciąż oddycham tlenem
odcinam się, to odkupienie
świadomość – wiem - nie jest w cenie
byłem we snie, dziś już pewien
nie żyjesz ty i tego nie wiesz
po prostu teraz rozglądam się
zwalnia mi obraz, nie muszą, ja chce
nie trzeba pożądać, by świat kochał cię
tak właśnie wygląda ten czysty seks
i siebie doglądam, jak zmieniam mnie
cud głowę posprzątał, goniłem swój cień
i doceń to Sobuś i jeszcze się zmień
I znowu, i znowu, dopóki trwa dzień

ciężko mnie więc zranić, wiem
proszę możesz spróbować

nie gram bowiem w twoją gra
wydaje ci się, zobacz
uzbrojony w zdrowy sen
otwory robię w głowach
nigdy już nie będę tłem
skur*** gdzie masz problem?
sram na drobne, grube chce
do czego to podobne
kciuk o wskazujący trę
dziecinie będą głodne
nie upadam, ziomuś, więc
nie trzeba mnie podnieść
dobre czasy, czy też złe - zupełnie nieistotne

skur*** jestem już bogaty
niewielu jest tu tak bogatych
bez papieru jestem bogaty
masz, celuj, bo jestem bogaty!